

JNBT FAQ 04.01.2012

Wiadomość od użytkownika Emilia



Witam Panie Andrzeju. Sporo się zastanawiałam czy napisać, ale zaczynam mieć problem i zamiast się zmniejszać to rośnie w siłę a ja przestaję mieć już pomysły... Odkąd zaczęłam wsiadać regularnie Egon zaczął się zmieniać coraz częściej wybierał konie i trawę bo tam ma święty spokój niż przebywanie ze mną. Pomyślałam OK, w takim razie na trochę odłożymy sobie wsiadanie i zajmiemy się czymś przyjemniejszym. Ćwiczyliśmy z ziemi, kąpaliśmy się, skakaliśmy odczulaliśmy na wszystkie możliwe rzeczy. Mimo to nie widziałam poprawy. Teraz przez 3 dni miał ode mnie spokój :P bo niestety zachorowałam. I dziś po tej przerwie poszłam pozytywnie nastawiona po niego na padok. I podchodząc (stał do mnie zadem) poprosiłam o odangażowanie zadu. Odangażował po czym po prostu zaczął odchodzić, więc go



pogoniłam. I tak ganiałam go z 15 min po czym się zatrzymał odwrócił przodem i czekał. (zrobiłam "10 złotych minut") Zwykle sprowadzam go z pastwiska bez uwiązania bo sam za mną podąża więc i teraz chciałam tak zrobić, ale ostatnio się wlecze, jak nie przypilnuje to trochę odejdzie i zaczyna skubać trawę, generalnie ma mnie gdzieś. Może nie powinnam wychodzić tak w przód, ale niepokoi mnie to że kiedyś okrążał mnie bez liny, kiedyś laź za mną krok w krok,

skakał dla mnie przeszkody po czym zatrzymywał się z miną "i co dalej?" a teraz skoczy i biegnie dalej, zamiast okrążania po prostu sobie odbiega/ odchodzi... Martwi mnie to, że zaczęłam się tak cofać... Czy powinnam wrócić do takiej 100% pracy na linie? I nie wybiegać w przód do pracy na wolności? Czym to może być spowodowane? Brakiem dominacji? Wszystkie ćwiczenia z L1 i L2 wykonuje niemal idealnie... a jednak czegoś nam brakuje

:(Pomocy Emilia

Emilia to jedna z grupy studentek z Łodzi idących dokładnie z programem JNBT. Jej koń to 4latek Egon. Oboje budują znakomite relacje a ich historię możecie zobaczyć na naszym facebooku lub youtube pod linkiem <http://www.youtube.com/watch?v=tOryfjuoyhY>

To pytanie o pomoc dostałem w połowie 2011r po ich Level 2. Jediną rozsądną radę jaką miałem dla Emi to „Nie wyprzedzaj programu, poczekaj na L3”. Pomimo, że większość z was wie jak szybko uczą się konie i jak błyskawicznie po L1 uzyskujemy relacje z własnymi końmi pozwalające często na skokowy postęp w treningu to nasza chęć uzyskiwania coraz trudniejszych dla konia elementów goni nas do przodu tak bardzo, że zapominamy o tym, czy nasz koń jest gotów i psychicznie i fizycznie na nowe wyzwania.

Zapominamy, że ilość informacji jaką one mogą zapamiętać i zapisać jest nieporównanie ograniczona do naszych możliwości. Zapominamy, że postępy robią schodkowo i wahadło ich nauki zawsze cofnie się zanim znów zaskoczą nas rewelacyjnym postępem. Zapominamy, że nam samym nauka tabliczki mnożenia zajmuje 2-3 lata (a niektórym całe życie ☺). Zaczynamy zatem sięgać po pracę na wolności, elementy zaawansowanego sportu czy też triki lub elementy pokazowe, które niestety zaczynają rujnować nasze i relacje i dotychczasowe osiągnięcia. Tak trudno nam często cieszyć się małym kroczkiem do przodu a tak łatwo przychodzi nam pomysł „skoro tak dobrze skoczył 100 to spróbujemy od razu 110”. No i kłapa! Koń rozbudowuje już nawet 80ki. A po treningu czmycha galopem do swoich choć tak niedawno zostawał przy nas na wolności. Zapominamy o tym, że choć konie uczą się tak szybko to stawianie przed nimi coraz trudniejszych wyzwań w tempie na który często nie są gotowe buduje frustracje i rujnuje motywację konia do dalszego rozwoju. Pewnie myśli sobie „tyle dałem z siebie skacząc najwyżej jak umiem a ona znowu mi utrudniła życie i poobijała nogi. Nie ma po co się starać i tak będzie tylko więcej roboty”.

JNBT Level2 pomaga zrozumieć jak budować szacunek i wasze bezpieczeństwo ale dopiero L3 Dominacja zamyka etap budowania relacji przy których koń zrobi dla was bardzo wiele, nawet pod dużą presją,



nawet nie rozumiejąc wszystkiego a nawet doznając bólu. I co pewnie was zaskoczy nie nadwątli to waszych relacji. Dlatego w programie JNBT trzy pierwsze poziomy skupione są na zrozumieniu ich sposobu myślenia, doskonaleniu was, waszej komunikacji i budowaniu właściwych relacji i dopiero L3 jest pracą z wędzidłem. To jest ten rok założony na ukończeniu 3 poziomów poświęcony na wiedzę jak budować i utrzymać relacje w których koń widzi w nas zaufanego i szanowanego przewodnika. A jak to się zmienia po L3 posłuchajcie Emi, która napisała w grudniu o zmianach jej relacji z Egonem właśnie po L3.

Witam ! Jestem tak pozytywnie zaskoczona zmianami jakie zaszły w moich relacjach z Egonem. Nie sądziłam, że stanowczość i konsekwencja tyle zmieniają, zawsze widziałam, że są ważne ale od kiedy bardzo się na nich skupiam to widać niesamowite zmiany. Zmiana mojego podejścia zlikwidowała,



problemy o których wcześniej pisałam. W ostatnich dniach miały miejsce 2 sytuacje, które utwierdziły mnie w tym, że idę dobrą drogą. Opiszę je krótko :)

Jak zwykle czyściłam go stojącego luzem na pastwisku i nagle całe stado się spłoszyło, i on mało myśląc wyrwał cwałem. Przebiegł z 15 metrów, zrobił zwrot na zadzie w moją stronę i intensywnie żując z opuszczoną szybko przydreptał do mnie z miną "ale jestem głuptasem... sorry, przecież wiem dobrze że przy Tobie jest bezpiecznie...! możesz mnie dalej miziać?" a przecież mógł pobiec do stada. :) Dzisiaj druga sytuacja też mnie rozbawiła, puściłam go na pastwisko i że miał dużo energii to go odgoniłam, żeby się sam przebiegł. Zaczął cwałować i brykać, zatoczył koło i tym pędem podbiegł do mnie okrążył mnie i wesoło pobrykując zatrzymał się obok mnie z opuszczonym łbem... Dla takich chwil warto żyć !!! Powoli moje marzenia zaczynają się spełniać! Marzyłam o takich relacjach z koniem :) a wiem, że jestem na początku tej długiej drogi. Z dziewczynami będziemy w najbliższym czasie nagrywać filmiki z naszej pracy. Jak tylko będą gotowe to wrzucimy na youtube i wyślemy linki.

Pozdrawiam Emi :)

A ja wiem, że jeszcze ich zobaczymy i usłyszymy bo Egon to bardzo młody koń i cała kariera przed nim. A Emi oprócz serca wkłada w swoje jeździectwo wiedzę i dużo pracy. I takich emocji życzę im i wszystkim w Naturalu na 2012 rok

AM